

Sygn. akt: III RC 99/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabela Gluza

Protokolant: st.sekr.sądowy Wojciech Calak

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 w Nowym Dworze Mazowieckim na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej L. W.

w imieniu której działa przedstawicielka ustawowa J. K.

przeciwko A. W.

o zmianę orzeczenia w zakresie alimentów

orzeka:

1. podwyższa alimenty zasądzone od pozwanego A. W. na rzecz małoletniej L. W. zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 3 września 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 474/14 z kwoty po 300 (trzysta) złotych do kwoty po 600 (sześćset) złotych miesięcznie płatnych do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot, do rąk matki małoletniej powódki J. K. poczynając od dnia 11 maja 2016 roku;
2. nakazuje pobrać od pozwanego A. W. na rzecz Skarbu Państwa, kasa Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania;
3. wyrokowi w punkcie 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

III RC 99/16

UZASADNIENIE

Pozew z dnia 11 maja 2016 r. przedstawicielka ustawowa małoletniej L. J. K. wniosła przeciwko A. W. pozew o podwyższenie alimentów zasądzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 3 września 2014 r. w sprawie I C 474/14 z kwoty 300 zł miesięcznie do kwoty 600 zł miesięcznie.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

L. W. jest dzieckiem J. K. i A. W.. Wyrokiem rozwodowym Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 3 września 2014 r. w sprawie I C 474/14, zasądzone od pozwanego A. W. na rzecz małoletniej w kwocie po 300 zł miesięcznie. Miejsce zamieszkania dziecka ustalono przy matce. (okoliczność bezsporna)

W chwili ustalania przez Sąd Okręgowy alimentów przedstawicielka ustawowa zarabiała około 3000 zł miesięcznie, a pozwany około 2300 zł. Małoletnia miała 4 lata i uczęszczała do przedszkola, które kosztowało około 300 zł.

W chwili obecnej małoletnia chodzi do zerówki szkolnej, a od września rozpocznie naukę w I klasie szkoły podstawowej. Matka L. W. zamieszkuje w wynajmowanym 2 – pokojowym mieszkaniu prowadząc wspólne gospodarstwo domowe z partnerem. Ponadto 6 miesięcy temu urodziła drugie dziecko. Zarobki J. K. wynoszą w chwili obecnej około 1800 zł netto wraz z premiami uznaniowymi. Jest przedstawicielem handlowym i pracę tą podjęła 4 miesiące po porodzie drugiego dziecka. Zarobki partnera matki małoletniej wynoszą około 2100 zł. Przedstawicielka ustawowa wraz z partnerem ponoszą koszty czynszu razem z opłatami za media w kwocie 1700 zł miesięcznie. L. W. je obiady w szkole jest to koszt około 90 zł. Ponadto zjada jeszcze obiad w domu, dostaje do szkoły także drugie śniadanie. Koszty wyżywienia dziecka to około 250 zł miesięcznie. Małoletnia uczęszczała na zajęcia tańca płatne 90 zł miesięcznie. Ponadto do kosztów utrzymania dziecka należy również leczenie stomatologiczne, które kosztowało około 600 zł, urządzenie pokoju dziecka w związku z jego pójściem do szkoły – zakup biurka, nowego łóżka to kwota kilkuset złotych. Na ubrania przedstawicielka ustawowa wydaje około 150 zł miesięcznie. Ponosi również wydatki związane z wyprawą szkolną. Około 100 zł wynosiła w zerówce składka na wspólne przybory szkolne, koszt miesięcznych wycieczek to średnio 30 zł miesięcznie.

Pozwany A. W. w chwili obecnej zamieszkuje z partnerką w C., spodziewają się wspólnego dziecka. Zarobki pozwanego wynoszą średnio 3339 zł. Zarobki partnerki pozwanego wynoszą około 2100 zł. Pozwany zamieszkuje w mieszkaniu około 90 m² trzypokojowym zakupionym na kredyt wzięty przez partnerkę pozwanego. Miesięczne rata kredytu wynosi 700 zł i opłacają go wspólnie, koszty czynszu to 480 zł plus media za dwie osoby. Do miesięcznych kosztów utrzymania zaliczyć należy również kartę M. w kwocie 50 zł, dzięki której pozwany może korzystać z siłowni i zajęć fitness. Ponadto pozwany leczy się ortodontycznie. Koszt aparatu to kwota 2000 zł, miesięczna wizyta to kwota ponad 100 zł. Leczenie potrwa jeszcze około roku. Na wyżywienie pozwany wydaje około 500 zł miesięcznie. A. W. co dwa tygodnie widuje się z córką. Zabiera ją w sobotę rano z domu przedstawicielki ustawowej i zawozi do dziadków do S.. Odwozi ją w niedzielę późnym popołudniem. Koszt dojazdu pozwanego na trasie C. – N. – S. wynosi około 400 zł miesięcznie. W czasie spotkań z córką zabiera ją na wycieczki czy na basen. Koszt takich miesięcznych spotkań to około 100 zł.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań stron (k. 17 i 18 akt I C 474/14 oraz zeznania stron protokołów skrócony k. 45-47) a także dokumentów – zaświadczeń od pracodawcy k. 17, k. 39 – 40, zeznania PIT k. 41-44, zaświadczenia ze szkoły k. 18, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała.

W ocenie sądu zeznania stron są zasadniczo wiarygodne. Pozwany wprawdzie kwestionował wysokość wydatków ponoszonych przez przedstawicielkę ustawową na zajęcia dodatkowe dla małoletniej, jednakże jego zarzut dotyczył tego, że w C. tego typu zajęcia są znacznie tańsze, w związku z czym on chętnie przejmie opiekę nad dzieckiem i zapewni mu rozwój za mniejsze pieniądze. Twierdzenie pozwanego zamieszkującego w C. nie jest pozbawione sensu, jednakże na chwilę zamknięcia rozprawy małoletnia mieszka z matką w aglomeracji (...), gdzie ceny usług edukacyjno-kulturalnych są znacznie wyższe i pozwany winien uwzględnić te kwoty w miesięcznych kosztach utrzymania dziecka. Ponadto pozwany twierdził, że na czas pobytu dziecka w S. kupuje mu zestawy ubrań, gdyż kilka razy przebiera je, a ponadto kupuje mu szczoteczkę do zębów i pastę i ponosi jego koszty utrzymania w czasie kontaktów. Należy mieć jednak na uwadze fakt, że pozwany spędza z córką 4 dni w miesiącu, więc za pewne nie jest jej potrzebna wymiana szczoteczki do zębów co kilka dni, także ubrania nawet przez niego zakupione na czas pobytu u dziadków przez tak krótki okres nie zdążą się zniszczyć. Kupowanie przez pozwanego większej ilości ubrań można raczej uznać za wyraz rozrzutności niż racjonalnego zachowania odpowiedzialnego rodzica. Do tego ubranka te w dużej mierze dziecko dostaje od dziadków w ramach prezentu i pozostawia je u dziadków.

Zeznania przedstawicielki ustawowej również sąd uznał za wiarygodne. Podane przez nią koszty utrzymania dziecka nie są zawyżone i odpowiadają realiom rynkowym, a ponadto są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W sprawie o podwyższenie alimentów podstawą rozstrzygnięcia jest art. 138 kro, który stanowi, że w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Przez pojęcie "stosunków" należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego jego zakresu (art. 133 i art. 135 kro). Zatem zmiana tych stosunków to istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Skutkiem takich zmian jest potrzeba skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego. Podkreślić przy tym należy, iż mowa tu o istotnych zmianach, a nie zmianach irrelevantnych czy przejściowych. Zatem przedmiotem dowodzenia w sprawie z art. 138 kro jest ustalenie istotnych okoliczności istniejących w chwili pierwotnego wyrokowania oraz ustalenie czy uległy one zmianie.

W ocenie Sądu od chwili wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 września 2014 r. w stosunkach między zobowiązanym a uprawnioną L. W. zaszła zmiana istotna, która uzasadniała podwyższenie alimentów z tego powodu powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do art. 135 § 1 kro zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Zdaniem Sądu przedstawicielka ustawowa małoletniej udowodniła, że koszty utrzymania dziecka wzrosły. Niewątpliwie bowiem inne koszty utrzymania są dziecka w wieku przedszkolnym, a inne dziecka uczęszczającego do szkoły. Wprawdzie w tej chwili podręczniki są bezpłatne, jednakże rodzice nadal muszą ponosić koszt wyprawki szkolnej. Nie można przy tym pomijać tego kosztu w miesięcznych kosztach utrzymania, bo choć jest to koszt jednorazowy, jest on tak znaczący, że rozłożenie go na średnią 12 miesięczną powyższa miesięczny koszt utrzymania dziecka. Ponadto przybory szkolne raz zakupione we wrześniu zużywają się i część z nich należy uzupełniać na bieżąco. W ocenie sądu uzasadniony jest również wydatek ponoszony na zajęcia taneczne w kwocie 90 zł miesięcznie, czy też na język angielski z którego matka dziecka zrezygnowała z powodów finansowych. W skład miesięcznych kosztów wchodzi również wycieczki szkolne, w których dziecko powinno brać udział. Obowiązkiem rodzica jest bowiem dbanie o wszechstronny rozwój dziecka – fizyczny, kulturalny i duchowy, a wszystkie te składniki rozwoju są równorzędne. Przy tym usługi tego typu – nawet prowadzone w placówce szkolnej są zazwyczaj odpłatne, a ich cena rynkowa w aglomeracji (...) jest wyższa niż w innych miastach w Polsce.

Powódka udowodniła również, że możliwości zarobkowe pozwanego pozwalają mu na opłacanie alimentów większych o 300 zł miesięcznie. Pozwany bowiem w chwili obecnej ma pensję o 1000 zł wyższą niż w chwili orzekania przez Sąd Okręgowy – zarabia około 3340 zł miesięcznie. Tymczasem przedstawicielka ustawowa ma pensję o kilkaset złotych mniejszą. Wprawdzie dzieli koszty utrzymania gospodarstwa domowego ze swoim parterem, to trzeba mieć również na uwadze fakt, że ma z nim drugie 6 – miesięczne dziecko przez co miesięczny koszt utrzymania rodziny wzrósł.

Pozwany natomiast zamieszkuje wraz z partnerką w mieszkaniu o powierzchni aż 90 m², gdy tymczasem jego córka L. W. mieszka z matką, jej partnerem i drugim dzieckiem w lokalu o połowie mniejszym. Nie można uznać, aby tak duże mieszkanie było standardem mieszkaniowym dla dwojga dorosłych ludzi, a skoro pozwanego stać na utrzymywanie tak dużego lokalu, to tym bardziej stać go na opłacanie zwiększonych alimentów na rzecz córki. Partnerka pozwanego spodziewa się dziecka, jednakże na chwilę orzekania jedyną osobą, wobec której pozwany miał obowiązek alimentacyjny jest małoletnia L. W..

Pozwanego stać także na kosztowne leczenie ortodontyczne – przy czym koszt takiego leczenia to minimum 100 zł miesięcznie i koszt aparatu ortodontycznego ponad 2000 zł. Pozwany ma również środki finansowe na swój rozwój fizyczny – opłaca kartę M. w kwocie 50 zł, która uprawnia go do korzystania z siłowni. Jednocześnie kwestionuje zasadność wydatków czynionych przez J. K. na leczenie stomatologiczne córki L. czy na jej sportowe zajęcia dodatkowe, a sam przeznaczają wysokie sumy na własną rozrywkę i leczenie ortodontyczne, które w przeciwieństwie do leczenia stomatologicznego ma głównie wymiar wizualny, a nie zdrowotny.

Pozwany również tłumaczy się, że ponosi wysokie koszty dojazdu do córki. Jednakże to z własnej nieprzymuszonej woli wyprowadził się ponad 300 km od miejsca zamieszkania swojej córki mając świadomość z jakimi to będzie się wiązało kosztami i utrudnieniami jeśli chodzi o utrzymanie kontaktów z dzieckiem. Dziecko nie może przy tym ponosić negatywnych konsekwencji wyborów rodzica co do jego miejsca zamieszkania i ma prawo do życia na równi ze stopą życiową swoich rodziców.

Sąd nie wliczył również do kosztów utrzymania pozwanego kosztów związanych ze spłatą przez pozwanego kredytu mieszkaniowego jego konkubiny. Na pozwanym nie spoczywa żaden prawny obowiązek zaspokajania potrzeb swojej konkubiny i robi on to całkowicie dobrowolnie. (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 maja 2012 r. , sygn. akt VI ACa 138/12, niepubl.) Nie jest bowiem stroną umowy o kredyt, a poprzez spłatę tegoż kredytu wyzbywa się środków finansowych, które mógłby przeznaczyć na małoletnią powódkę. Również bez znaczenia dla ustalenia wysokości obowiązku alimentacyjnego jest twierdzenie pozwanego, jakoby odkładał on pieniądze na przyszłość córki. Sąd w sprawie niniejszej podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 maja 1977 r. (III CZP 26/77), w którym stwierdzono, że „świadczenia alimentacyjne, mają na celu zaspokojenie bieżących potrzeb dziecka. Do takich potrzeb nie należą wpłaty mające na celu uzyskanie przez dziecko w przyszłości spółdzielczego prawa do lokalu”. Działaniem zatem zasługującym na aprobatę jest fakt odkładania przez pozwanego środków pieniężnych na przyszłość córki, jednakże przez to pozwany nie może odbierać córce możliwości zaspokajania jej bieżących potrzeb.

Reasumując sąd uwzględnił powództwo w całości uznając, że pozwany ma możliwości zarobkowe na uiszczanie alimentów w kwocie 600 zł, o czym świadczy w szczególności jego standard życia i wzrost wynagrodzenia w stosunku do poprzedniego orzeczenia o 1000 zł miesięcznie.

O kosztach sąd orzekł mają na uwadze art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 96 ust. 1 punkt 2 ustawy o kosztach sądowych i art. 98 § 1 k.p.c., który nakazuje ściągnąć od strony, która przegrała proces (a zatem w tej sprawie od pozwanego) kwotę nieuiszczonej opłaty sądowej wobec ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych w sprawach o dochodzenie roszczeń alimentacyjnych. Wobec ustalonej wartości przedmiotu sporu na 3600 zł opłata, którą należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa wynosiła 5 % tj. 180 zł. O rygorze natychmiastowej wykonalności sąd orzekł z urzędu na podstawie art. 333 § 1 punkt 1 k.p.c.

Z: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pozwanemu.